



Warszawa, 04/02/2008r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-580066-III/08/MRP

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00

Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan
Radosław Sikorski
Minister Spraw Zagranicznych

Wielce Szanowny Panie Ministrze

Uprzejmie informuję Pana Ministra, że obejmując w lutym 2006 r. funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich uznałem za szczególnie ważne podjęcie działań, zmierzających do zaktywizowania wszelkich form pomocy dla obywateli polskich poszukujących i podejmujących zatrudnienie za granicą Polski. Uznałem bowiem, że większość problemów, na które narażone są osoby decydujące się na podjęcie pracy poza granicami naszego kraju, wynika z faktu niedostatecznego stopnia przygotowania (oraz niewielkiej inwencji) organów władzy publicznej poszczególnych państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego do wyzwań, jakie niesie za sobą masowa migracja zarobkowa. Dotyczy to zarówno państw, które przyjmują osoby chcące podjąć zatrudnienie na ich rynkach pracy, jak i państw, z których osoby te wyjeżdżają.

Zgodnie z art. 36 Konstytucji RP z 1997 r. podczas pobytu za granicą obywatel polski ma prawo do opieki ze strony Rzeczypospolitej Polskiej. Opieka ta przede wszystkim jest zapewniana przez „zawodowe” służby konsularne, których osiągnięcia - patrząc dodatkowo przez pryzmat ilości posiadanych etatów i sieci polskich konsulatów - są niepodważalne. Poruszając kwestie pomocy niesionej obywatelom polskim przebywającym za granicą nie można wręcz pominąć roli, jaką odgrywają konsulowie honorowi. Jako nieoceniony przykład działań na rzecz obywateli polskich może być tu przywołany pan Domenico Centrone, który nagłośnił we Włoszech sprawę tzw. „obozów pracy” oraz udzielał pomocy Polakom przebywającym w tych obozach, czy też pan Jo Carby-Hall, który

przygotował - na moją prośbę - raport o sytuacji imigrantów ekonomicznych z Polski i innych krajów A8 w państwach członkowskich Unii Europejskiej, przyjęty następnie za jeden z podstawowych dokumentów zorganizowanej w Warszawie we wrześniu 2007 r. Międzynarodowej Konferencji „Migracja zarobkowa w Unii Europejskiej - problemy i wyzwania”.

Należy jednak zauważyć, iż w ostatnim czasie - jak wynika z dokonanych przeze mnie obserwacji - liczba konsulów honorowych znacząco się zmniejszyła. Przykładem tego może być ilość konsulów honorowych w Wielkiej Brytanii. Nie bez powodu wybrałem ten kraj, gdyż pozostaje on głównym celem migracji zarobkowej obywateli polskich, a także z tego powodu, że są w nim tylko dwa konsulaty generalne (w Londynie i Edynburgu). Z informacji zamieszczonych na portalu internetowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych w zakładce „Placówki polskie za granicą” wynika, że obecnie na terenie Wielkiej Brytanii działają zaledwie dwa Konsulaty Honorowe (w Hull i St. Helier - Wyspa Jersey; nie biorę pod uwagę Konsulatu Honorowego w Gibraltarze), zaś trzy pozostają od pewnego czasu nieobsadzone (w Bristolu, Kidderminster i Sheffield). Sytuacja ta wpływa niewątpliwie niekorzystnie na poziom ochrony praw obywateli polskich przebywających na terenie Wielkiej Brytanii.

Na marginesie pragnę zauważyć, że informacje o Konsulatach Honorowych zamieszczone na stronach internetowych Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie są częściowo nieaktualne i wymagają uzupełnienia.

W porównaniu z danymi zawartymi w raporcie: „Consular Representation Outside London” (zamieszczonym na portalu Home Foreign & Commonwealth Office - www.fco.gov.uk) - należy stwierdzić, że ilość polskich Konsulatów Honorowych jest bardzo mała. Dla przykładu można przywołać, że zgodnie z danymi tam zamieszczonymi (oczywiście mogą być trochę zdezaktualizowane, jak w przypadku Polski) na terenie Wielkiej Brytanii działa 29 norweskich konsulów honorowych, 8 belgijskich, 4 czeskich, czy też po trzech z Wybrzeża Kości Słoniowej i Węgier.

Moim zdaniem - oraz pana Graham'a E. White'a (byłego konsula honorowego w Sheffield) - rozwiązaniem, które doprowadziłoby do zwiększenia opieki państwa polskiego nad obywatelami polskimi przebywającymi na terenie Wielkiej Brytanii byłoby

utworzenie sieci konsulatów honorowych. Liczba konsulatów honorowych powinna obejmować około 20 placówek i powinny one być równomiernie rozmieszczone na terenie całego kraju (Anglia, Szkocja, Walia i Północna Irlandia). Mój postulat zwiększenia liczby konsulatów honorowych rozciąga się także i na inne kraje, w których znajdują się znaczne skupiska obywateli polskich a interesy obywateli polskich wydają się być prezentowane w sposób niezadowolający (oczywiście ze względu na niewielką liczbę pracowników konsularnych).

Mając na uwadze powyższe i działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.) zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionej przeze mnie sprawie.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski